



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 23/943

13 czerwca 2007 r.

W PONIEDZIAŁEK PIKIETA!

Ostatnio jednym z gorących tematów pracowniczych jest przygotowywana ustawa o emeryturach pomostowych. Nie bez przyczyny w ostatnich numerach naszego biuletynu piszemy o tym szerzej, jak i cytujemy stanowiska naszego Związku odnośnie projektu rządowego.

Przypomnijmy zatem - wszystkie szczeble „Solidarności”, poczynając od poszczególnych komisji zakładowych, aż po „krajówkę”, zażądały odrzucenia projektu ustawy przygotowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

NSZZ „Solidarność” uważa, że ograniczenie prawa do emerytur pomostowych do osób urodzonych w latach 1949 - 1969 i które pracę w szczególnych warunkach rozpoczęły przed 1 stycznia 1999 r. jest niezgodne z konstytucją. Prawa do emerytury pomostowej zostaliby pozbawieni ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1968 r. Tymczasem część osób urodzonych po 1968 r. zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze osiągnęła już, na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, okresy zatrudnienia wymagane do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Ponadto, nie do zaakceptowania są definicje pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, nie uwzględniające kryteriów medycznych, które są i powinny być podstawą określenia prawa do emerytury dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych.

Jednym z najpoważniejszych mankamentów projektu jest również brak wykazu zawodów uprawnionych do emerytur pomostowych. Zdaniem ekspertów z Działu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” określenie takiego wykazu w rozporządzeniu Rady Ministrów jest niezgodne z konstytucją, ponieważ zakres i forma zabezpieczenia społecznego powinny być określone w ustawie (art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji RP).

Dlatego też Rada Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ „Solidarność” zobligowana ostatnim Walnym Zebraniem Delegatów postanowiła przeprowadzić

**w dniu 18 czerwca 2007 r. w godz. 12⁰⁰ - 14⁰⁰
AKCJĘ PROTESTACYJNĄ W FORMIE PIKIETY
przed Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej**

Wszystkich pracowników Huty oraz hutniczych spółek, którzy na własnej skórze mogą odczuć ewentualne wprowadzenie w życie ustawy o emeryturach pomostowych (a jest to bardzo znaczna grupa) zapraszamy do wzięcia udziału w pikiecie.

Autokary wyjadą do Warszawy w najbliższy poniedziałek o godz. 5³⁰ spod Bramy Głównej krakowskiego oddziału. Koszty związane z wyjazdem ponosi Związek. Zapisy do piątku (do godz. 15⁰⁰) przyjmują przewodniczący poszczególnych Komisji Oddziałowych. Zapisać się można także w siedzibie KRH bud. „S”, kl. A pok. 107, tel. 12 290-38-29 lub 12 290-37-72. Przy zapisie należy podać imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz numer pesel.

Zapraszamy do wzięcia udziału w pikiecie!

Broń swoich praw!

25-lecie HUTNIKA

Pierwszy numer „HUTNIKA” ukazał się po wprowadzeniu stanu wojennego - w styczniu 1982 roku. Było to jedno z najpopularniejszych wydawnictw hutniczej „Solidarności” w latach 80-tych. Jego autorami byli pracownicy Walcowni Drobnej i Drutu Zdzisław Jaworski, Jerzy Ostalski (jeszcze do niedawna przewodniczący „S” w spółce Profil) oraz Grzegorz Bednarz - student UJ. Temu ostatniemu udało się z Huty wywieźć powielacz białkowy, na którym powstawały pierwsze „Hutniki”. Od drugiego numeru poproszono o redagowanie „Hutnika” Wojciecha Marchewczyka - pracownika naukowego AGH, działacza „Solidarności” i byłego współpracownika „Tempa”. W okresie późniejszym do grona redakcyjnego dołączyli inni. Jednym z drukarzy „Hutnika” był nasz redakcyjny kolega z początku lat 90-tych Leszek Jaranowski.

Czasopismo to było niezwykle poczytne w okresie stanu wojennego i okresie późniejszym. „Hutnika” czytano nie tylko w Nowej Hucie czy Krakowie, ale także w Zakopanem, Warszawie, Wrocławiu i innych miastach. Świadczy o tym nakład. Na początku było to 2 tys. egzemplarzy 2-stronicowego biuletynu formatu A4. Z czasem wydawano go w wersji 4-stronicowej w nakładzie sięgającym nawet 25 tys. nakładu. W latach 1982-1989 ukazywały się 202 numery „Hutnika”. Ostatnimi były biuletyny wyborcze przy okazji wyborów do tzw. kontraktowego Sejmu.

Po pacyfikacji kopalni „Wujek” generał Gruba został przeniesiony do Krakowa. Jednym z jego głównych celów, jakie sobie postawił, była likwidacja „Hutnika”. Świadczy o tym jego obecność podczas drugiej wpadki w 1987 roku. Zatrzymani zostali wtedy Wojciech Marchewczyk i Barbara Zientarska. Gruba nie spodziewał się, że redakcja „Hutnika” dysponuje tak dobrze wyposażonym sprzętem poligraficznym. Nazajutrz - jak opowiada Marchewczyk - czekała na pana generała niemiła niespodzianka - ukazał się kolejny numer biuletynu. Na czołówce artykuł Jerzego Surdykowskiego „A kuku, generale”. Gruba został ośmieszony. Pierwsza likwidacja przez SB drukarni miała miejsce w 1984 r.

Dla zmylenia SB pismo informowało, że miejscem powielarni jest Puszcza Niepołomska. Dla zmylenia zbrojnego ramienia PZPR w okolicach Niepołomic

dokończenie na str. 2

dok. ze str. 1 25-LECIE „HUTNIKA”

rozrzucone zostały biuletyny. Sprawdzone zostały chyba wszystkie stodoły i komórki w okolicy.

Kolejnym majstersztykiem redakcji było wręczenie przez podstawioną osobę I sekretarzowi w HiL Miniurowi pióra Parker zawierającego nadajnik radiowy z zasięgiem 300 metrowym. Dzięki temu „Hutnik” miał dostęp do informacji z pierwszej ręki.

Główną bolączką drukarzy był brak papieru. Często brak farby uzupełniano komponentami z pasty BHP łączonej z sadzą. Jakby nie było - warunki typowo wojenne.

O „Hutniku” i jego ludziach będziemy pisać jeszcze niejednokrotnie. Warto jedynie zasygnalizować, że redaktorzy, drukarze i kolporterzy po 25 latach znów się spotkali. Postanowili z tej okazji wyróżnić ludzi, którzy w swej konspiracyjnej pracy narażali się najbardziej na esbeckie sankcje. Organizatorzy mają zamiar pod koniec września br. otworzyć wystawę. Zaproszono wielu znakomitych gości z prezydentem RP na czele.

Na razie jednak komitet organizacyjny zwraca się do Czytelników z prośbą o przekazanie lub udostępnienie poszczególnych edycji „Hutnika”, w celu archiwizacji. Kontakt z Leszkiem Jaranowskim tel. 501 00-62-13, mail: 25lathutnika@wp.pl

Przewinienia - nieprzewinienia

W ostatnim okresie pracownicy posiadający wjazd na teren zakładu zaskakiwani są różnymi niespodziankami przez pracowników ochrony. Niedawno stwierdzano przekraczanie prędkości na podstawie wskazań prędkościomierza samochodu służbowego spółki „Sed-Hut”. Obecnie na bramach odbierane są pozwolenia na wjazd tym osobom, które w swoich samochodach nie mają włączonych świateł dziennych lub mijania. Jeden z tych pracowników zgłosił się do mnie wyjaśniając, że nigdy nie zapomina o włączeniu świateł w samochodzie. W tym przypadku pracownik po zmianie nocnej podjeżdżając do Bramy Głównej wyłączył silnik stwierdzając, że przed nim jest duża kolejka (wszak jest to zalecane przy oczekiwaniu na zmianę świateł na skrzyżowaniach) i podjechał do kontroli. Wartownik za brak świateł odebrał mu wjazd na teren Huty. Czy zatem podjechanie bez włączonych świateł mijania 20 metrów było aż takim przestępstwem? Dyskusje w takim przypadku zdają się na niewiele, bowiem pracowników ochrony jest najczęściej kilku, a pracownik sam.

Zadzwońmy z interwencją do dowódcy zmiany spółki „Sed-Hut”. Stwierdzono po moich wyjaśnieniach, że jest to odgórne zarządzenie.

Nie należę do osób, dla których przepisy i prawo są jedynie po to by je omijać i łamać. Rozumiem doskonale, że na terenie Huty, jak i poza nią obowiązują przepisy ruchu drogowego, które należy bezwzględnie przestrzegać. Obawiam się jednak, że w pewnym momencie możemy dojść do tzw. „przegięcia” czy wręcz śmieszności. Już bowiem głośno mówi się o zamiarze robienia progów drogowych. Chciałbym przy tej okazji napisać nic może odkrywczego, jednak chyba trafnego w tych okolicznościach. Otóż przepisy i prawo są przestrzegane tylko wtedy, gdy ci, którzy je mają przestrzegać stwierdzają jego rozsądne i jasne zapisy czy rozwiązania.

Nie mam tutaj pretensji, jakby wynikało z powyższych zdań, do pracowników spółki „Sed-Hut”. Mam zastrzeżenia do osób, które wymuszają na pracownikach ochrony egzekwowanie ta-

kich przepisów. Jeżeli ktoś w ewidentny i rzeczywiście bezsporny sposób narusza zasady obowiązujące w poruszaniu się na terenie Huty oczywistym jest, że będzie musiał liczyć się z konsekwencjami odebrania wjazdu. Ważne jest, by w sposób bezsporny pracownicy ochrony mogli stwierdzać o łamaniu prawa i potrafili to udowodnić pracownikowi (vide przekraczanie prędkości).

I na zakończenie jeszcze jedno. Czy legitymowany pracownik nie powinien się zapoznać z treścią notatki pisaną przez pracowników ochrony na okoliczność różnych zdarzeń i ewentualnie ją podpisać?

Krzysztof Pfister

Lech Majchrzak w Radzie Nadzorczej HK ZA

W dniach 11 - 12 czerwca 2007 r. w obu oddziałach HK Zakładu Automatyzacji Sp. z o.o. przeprowadzono wybory przedstawiciela załogi do Rady Nadzorczej Spółki. Kandydowali: Lech Majchrzak (wspólny kandydat „Solidarności”), Jerzy Bartoszek (NSZZ Pracowników - oddział Kraków) oraz Krzysztof Walczak (NSZZ Pracowników - oddział Dąbrowa Górnicza).

Uprawnionych do głosowania było 651 osób. Udział w głosowaniu wzięło 408 osób. Frekwencja wyborcza wynosiła 62,67 proc., a więc była całkiem przyzwoita. Oddano 402 głosy ważne (6 głosów było nieważnych). Zgodnie z wynikami wyborów poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

! Jerzy Bartoszek - 109 głosów (z tego 98 w oddziale krakowskim Spółki),

! **Lech Majchrzak - 210 głosów** (60 w oddziale krakowskim),

! Krzysztof Walczak - 83 głosy (wszystkie oddane w oddziale w Dąbrowie).

Przedstawicielem załogi w Radzie Nadzorczej HK Zakładu Automatyzacji Sp. z o.o. został Lech Majchrzak, któremu gratulujemy wyboru. Wierzymy, że kol. Majchrzak - rzeczowy, twardy negocjator o dobrym przygotowaniu merytorycznym, jako Członek Rady Nadzorczej będzie równie nieustępliwy i konsekwentnie zabiegał będzie o dobro wszystkich pracowników Spółki.

Do Pracowników HK Zakładu Automatyzacji sp. z o.o.

Szanowni Państwo!

Składam serdeczne podziękowania wszystkim Pracownikom Spółki HK Zakładu Automatyzacji, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali swój głos na moją kandydaturę w wyborach do Rady Nadzorczej Spółki. Dziękuję również wszystkim Pracownikom Spółki, którzy wzięli udział w głosowaniu, dając w ten sposób wyraz swojemu zainteresowaniu i zaangażowaniu w ważne sprawy dla naszej Spółki.

Doceniając zaszczyt jakim jest reprezentowanie Pracowników Spółki w Radzie Nadzorczej, w pełni zdaję sobie sprawę z ciężkiej na mnie odpowiedzialności. Dlatego dołożę wszelkich starań, aby tę funkcję wypełniać jak najlepiej, przede wszystkim dla dobra Pracowników i Spółki.

Jeszcze raz deklaruje, że na forum Rady Nadzorczej będę reprezentował interesy wszystkich Pracowników Spółki bez względu na lokalizację, zajmowane stanowisko, wykonywany zawód i przynależność związkową oraz potwierdzam gotowość do bezpośrednich spotkań z Pracownikami, a także otwartość na wszelkie wnioski, pytania i postulaty dotyczące spraw pracowniczych oraz funkcjonowania i rozwoju Spółki HK Zakład Automatyzacji.

Łączę wyrazy szacunku

Lech Majchrzak

Nadchodzą wakacje!

Jest to już chyba ostatni moment na zapisanie dzieci na kolonie i obozy. Przypominamy zatem i polecamy sprawdzonych już organizatorów letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Obóz sportowy z wypoczynkiem !

Od 02 lipca 2007 r. zostanie zorganizowany obóz sportowo-wypoczynkowy dla dziewcząt i chłopców z roczników 1996-1989 w **Pińczowie** na obiektach KS Nida Pińczów .

Celem głównym będzie aktywny wypoczynek naszych pociech poprzez szkolenie młodzieży w różnych arkanach sportowych (piłka nożna, siatkówka, koszykówka) przez trenerów tamtejszego klubu. Ponadto młodzież będzie mogła korzystać z kajaków, pływania pod nadzorem ratownika, ognisk, a także z siłowni i jazdy konnej.

Młodzież będzie zakwaterowana w tamtejszym hotelu (pokoje dwu- i trzyosobowe) oraz miała zagwarantowane pełne wyżywienie i opiekę medyczną .

Pełny koszt obozu 17-dniowego wynosi 1100 zł.

Zapisy dzieci na obóz oraz pobieranie kart będzie odbywało się w pokoju siedzibie KRH pok. nr 106 bud "S" kl. "A", **tel. 37-58 (kol. M. Ogarek lub B. Konieczna).**

Więcej informacji na temat obozu można uzyskać pod **nr tel. 42-07 u kol. Andrzeja Grabskiego.**

Przewidywane są dwa turnusy ;

1. **02.07.2007 r. - 18.07.2007 r.**
2. **18.07.2007 r. - 03.08.2007 r.**

Zapraszamy.

Kolonie z Fundacją Solidarni Solidarnym

Już po raz 18 Fundacja Solidarni Solidarnym organizuje **kolonie w KOŁOBRZEGU** dla dzieci w wieku 9-12 lat. Pierwszy turnus „krakowski” wyjeżdża w dniu 3 lipca, powraca 18 lipca br., drugi „sądecko-tarnowski” wyjeżdża 18 lipca, powraca 2 sierpnia br. Koszt 14-dniowej kolonii wynosi podobnie jak w roku ubiegłym 920 zł. Fundacja z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dodatkowo pokrywa koszty organizacyjne.

Dzieci mieszkają będą w Kołobrzegu w prywatnych kwaterach w pokojach 2 - 5-osobowych. Na miejscu cały czas jest do dyspozycji autokar. Tak jak w latach ubiegłych, nad bezpieczeństwem kąpiących się w Bałtyku, będą czuwali zatrudnieni przez Fundację: ratownicy i lekarze, którzy są do dyspozycji w czasie trwania kolonii. Warunkiem zakwalifikowania dziecka na kolonię w Kołobrzegu jest decyzja Zarządu KRH.

Pracownicy, którzy będą chcieli wysłać dziecko na kolonie do Kołobrzegu proszeni są o kontakt z Romanem Wątkowskim - siedziba KRH, bud. „S”, kl. A, pok. 107, lub telefonicznie - 38-29, 37-72. Dodatkowe informacje uzyskać można także pod nr telefonu Fundacji 012 422-13-99, pl. Szczepański 5 pok. 320.

Wpłaty za kolonie można dokonywać na konto Fundacji: BPH IV O/Kraków 72 1060 0076 0000 3200 0047 2187 z dopiskiem „Lato z Solidarnością 2007”.

Członkowie naszego Związku wysyłający swoje dzieci na zorganizowany wypoczynek typu kolonie, obóz (także zielona szkoła i zimowisko) po przedstawieniu dowodu wpłaty otrzymują dofinansowanie w **wysokości 50 zł** na jedno dziecko. Dofinansowanie do wypoczynku dziecka udzielane jest raz w roku. Od rodziców nie wymaga się udokumentowania dochodów.

Z prasy

Ceny w stolicy - zbyt wysokie do zarobków...

Warszawa jest dla swoich mieszkańców raczej drogim miastem - tak wynika z badań banku UBS, który od 27 lat porównuje zdolność pracowników z różnych miast na świecie do zakupu porównywalnego „koszyka”, na który składa się 95 dóbr i 27 usług.

Wskaźnikiem odniesienia był poziom życia w Zurychu. Ceny w Warszawie, wyłączając czynsz i inne opłaty mieszkaniowe stanowią 59,3 proc. cen w Zurychu, a jeśli uwzględnimy koszty ponoszone na mieszkanie - 56,7 proc. Jeśli natomiast porównamy wynagrodzenia, okazuje się, że sytuacja wygląda zupełnie odwrotnie: pensja netto w Warszawie stanowi zaledwie 14,8 proc. pensji mieszkańca Zurychu. Wyliczono, że roczny dochód osoby pracującej w Warszawie zapewnia siłę nabywczą, która stanowi 23,8 proc. siły nabywczej mieszkańca Zurychu. Dodajmy, że w tych badaniach za tzw. siłę nabywczą przyjęto stosunek dochodu rocznego netto do ceny koszyka dóbr i usług, bez czynszu i opłat mieszkaniowych.

Przyjmując, że siła nabywczą w Zurychu równa się 100, to w Londynie wynosi ona 73,6, Amsterdamie i Madrycie ok. 66, w Pradze 40,5, w Moskwie 30,1 a w Budapeszcie 29,7. Podobną jak w Warszawie siłą nabywczą (23,8) dysponują mieszkańcy Szanghaju (23,4), jeszcze niżej Pekinu (20,9), Sofii (18) i Dżakarty (14,4). Te wyniki plasują nas na 46 miejscu na liście 71 miast, które występują w badaniu.

...ale ogólnie w Polsce wiedzie się nam coraz lepiej

Według GUS oraz badania CBOS z lipca 2006 r., ponad 70 proc. rodzin dysponuje telefonem komórkowym, niemal 60 proc. - samochodem, 47 proc. ma komputer, a 36 proc. dostęp do Internetu. Wg tygodnika „Wprost” wzrost dobrobytu jest w Polsce na tyle powszechny i wyraźny, że trzeba wielkiego tupetu, aby go kwestionować. W oczywisty sposób potwierdza to statystyka. Od 1990 roku nasze wynagrodzenia wzrosły realnie, czyli uwzględniając inflację, o 43 proc.

Pracujący we własnym kraju Polacy mogą obecnie kupić za pensję niemal tyle samo, co Portugalczycy czy Grecy. A przecież startowaliśmy z dużo niższego pułapu. Bez stuleci nieprzerwanego uczestnictwa w normalnej gospodarce, za to z półwieczem komunizmu na karku.

Według GUS, w 2006 roku dochody polskich rodzin wzrosły średnio o 8,5 proc. ponad inflację. O tym, że to nie tylko statystyka, ale i rzeczywiste odczucie Polaków, najlepiej świadczy liczba zaciąganych kredytów hipotecznych. Nie zadłużają się na 30 lat ludzie, którzy swoją finansową przyszłość postrzegają w czarnych barwach.

W 1989 roku nasz produkt krajowy brutto na mieszkańca (liczony według parytetu siły nabywczej) wynosił tylko 12 proc. ówczesnej średniej unijnej. Dzisiaj jest to już 28 proc. średniego PKB dawnej „piętnastki”. W stosunku do średniej dla 25 obecnych członków UE jest to odpowiednio 24 i 50 proc.

Można powiedzieć, że odrobiliśmy jedną trzecią dystansu potrzebnego, żeby dorównać do średniej „dużej” Unii i jedną piątą odległości dzielącej nas od najbogatszych państw wspólnoty. I choć trzeba całego pokolenia, abyśmy mogli dogonić peleton, dobrze, że ten pościg wreszcie się rozpoczął.

45. Centralny Rajd Hutników**Podwójny jubileusz!**

Dlaczego podwójny jubileusz? Może zaczniemy od początku.

W ubiegłym tygodniu t.j. od 7 do 10 czerwca 2007 r. odbył się jubileuszowy 45 Centralny Rajd Hutników zorganizowany przez Klub i Komisję Turystyki Górskiej Hutniczego Oddziału PTTK oraz Hutniczy Oddział PTTK w Krakowie.

Podczas tegorocznej imprezy rajdowcy wędrowali niezwykle urokliwymi szlakami Beskidu Niskiego. Jest to chyba jeden z niewielu regionów na mapie Polski, gdzie można jeszcze znaleźć miejsca mało uczęszczane przez turystów, a jednocześnie niezwykle piękne.

Meta rajdu zorganizowana została na terenie Ośrodka Wypoczynkowego "Cukrownik" w uzdrowisku Wysowa Zdrój.

Drużyna "Solidarności" w liczbie 114 osób (w tym najmłodszy uczestnik stawiający swoje pierwsze kroki) plus 3 przesympatyczne psiaki (bardzo przyjazne i zdyscyplinowane) wyruszyła z Huty we czwartek po południu. Nocowaliśmy tym razem w „Stalowniku” w Bartkowej nad Jeziorem Roznowskim, co przy upalnej pogodzie okazało się dla nas szczególnie przyjemne. Po górskich wędrownkach można było skorzystać z kąpeli w jeziorze, popływać kajakiem, rowerkiem, łodzią bądź stateczkiem lub choćby odpocząć na pomoście nad wodą.

Wracając do górskich wędrowek to zdobyliśmy m. in.: Ostry Wierch (938 m) i Lackową – królową Beskidu Niskiego, najwyższy szczyt po stronie polskiej (997 m) zwany też Chorągiewką Pułaskiego (na szczycie znajdował się podobno punkt sygnalizacyjny konfederatów barskich). Po zejściu ze szczytów podziwialiśmy malownicze widoki w dolinie u źródeł rzeki Białej i cerkiew (z 1796 r., odbudowaną w latach osiemdziesiątych) w nieistniejącej już dziś wiosce Bieliczna.

Drużyna "Solidarności" pod przewodnictwem Ryszarda Wawiórko nie mogła z takiego rajdu wrócić bez pucharu. Jest więc kolejne trofeum na półce naszego Przewodnika, a właściwie dwa trofea: puchar za zajęcie I miejsca w klasyfikacji najlepszej grupy rajdowej oraz wyjątkowo ładny puchar za najliczniejszą drużynę, ufundowany przez wójta Gminy Uście Gorlickie. Oprócz tego nagrody za konkursy indywidualne: I miejsce naszej reprezentacji w konkursie wiedzy turystycznej, III miejsce w konkursie rzutu lotką, III miejsce w konkurencji łowienia rybek (dla dzieci), I i III miejsce w dwuboju rajdowym, I, II i III miejsce w konkursie muzycznym, II miejsce reprezentacji w konkursie strzeleckim i wyróżnienie dla najmłodszego uczestnika Rajdu dwuletniego Jakuba Bajora. Nie można jeszcze zapomnieć o tym, że z okazji jubileuszowego rajdu nasz przewodnik po górach, gawędziarz, a jednocześnie wychowawca turystów Ryszard Wawiórko został uhonorowany srebrną odznaką PTTK "Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży". Tak więc mamy drugi jubileusz: drużyna "Solidarności" po raz piąty z kolei zdobyła na rajdzie najwyższą nagrodę. A wszystko to:

- dzięki dobremu Kierownictwu,
- dzięki zaangażowaniu wielu Uczestników w przygotowania do rajdu,
- dzięki naszym fantastycznym Kierowcom,
- w atmosferze świetnej zabawy i udanego wypoczynku („po burzy emocji wychodzi słońce”), która powoduje, że spotykamy się znowu za rok, choć na razie nie wiadomo jeszcze dokąd nas nogi poniosą...

Uczestniczka Rajdu

PRZEGLĄDY SIP W ZAKŁADZIE STALOWNIA

W maju odbył się społeczny przegląd warunków pracy w Zakładzie Stalownia. Pod przewodnictwem zakładowego SIP Zdzisława Wójcika przez kilka dni pracował zespół SIP-owców i związkowców na każdym wydziale zakładu:

- na wydziale Spiekalnia H1 pod przewodnictwem wydziałowego SIP Wiesława Zaręby,
- na wydziale Wielkie Piece H2 pod przewodnictwem wydziałowego SIP Czesława Grabowskiego,
- na Konwertorach H3 pod przewodnictwem wydziałowego SIP Edwarda Kobylarza,
- na wydziale COS H4 pod przewodnictwem wydziałowego SIP Zbigniewa Gajdy.

Przyjęto 55 uwag i 18 zaleceń, które wpisano do książek.

Oprócz kontroli bezpieczeństwa, Komisja zwracała uwagę na przygotowanie chłodzenia dla pracowników pracujących w wysokich temperaturach i przygotowanie tych miejsc pracy do okresu letniego i wysokich temperatur. Ponadto, na skutek interwencji SIP Zakładu Stalownia Zdzisława Wójcika, nastąpiła zmiana organizacji pracy w magazynach odzieżowych, które były otwarte tylko trzy dni w tygodniu (poniedziałek, środa i piątek). Obecnie są już otwarte w każdy roboczy dzień tygodnia, a po 25-tym każdego miesiąca do końca miesiąca ma być przeprowadzana jak dawniej inwentaryzacja. Z uwagi na szczególne warunki pracy i dużą ilość zagrożeń (praca przy płynnym metalu) ubrania i inne środki ochrony ulegają częstym uszkodzeniom, więc ta zmiana była od dawna oczekiwana przez pracowników.

Wacław Kustra

Gdzie źdźbło, a gdzie belka

W ostatnim numerze „Kuriera Aktualności” ukazała się informacja na temat rozdźwięku w NSZZ „Solidarność” Huty Częstochowa. Powstała tam druga organizacja o nazwie „Solidarność”.

Przyczyny tego faktu są złożone - poczynając od różnych koncepcji inwestora, który wszedł do huty kilka lat temu (obecnie nie ma najlepszej marki, delikatnie mówiąc), aż po prowadzony obecnie spór zbiorowy. Najważniejsza rzecz udała się przeciwnikom - rozbić jedność związkową.

Inną rzeczą jest fakt, że związek zawodowy zrzeszony w OPZZ pisze o innym związku („Solidarność”) w innej hucie. A przecież na naszym rodzimym podwórku, czyli Mittal Steel Poland (czyli w jednym zakładzie) działają aż cztery organizacje zrzeszone w OPZZ. Ale o tym cicho, szta...

Uwaga, Przewodniczący!

W związku z pikietą w Warszawie w dniu 18 czerwca br. przypadające na ten dzień zebranie przewodniczących zostało przełożone na poniedziałek 25 czerwca 2007 r.

**Koledze Kazimierzowi Kwaśniakowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składa „Solidarność” ZH**

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo Komisji Robotniczej Hutników NSZZ "Solidarność".
Redakcja: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.).
Tel. wew. 38-29, 37-57, tel/fax 0 290 37-72. Nakład 2 000 szt.
Numer zamknięto 12.06.2007 r. Do użytku wewnętrznego
członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
E-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.free.polbox.pl/k/krhhts